



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Rola "Guliwera" w popularyzowaniu książek "zakazanych"

**Author:** Marta Nadolna

**Citation style:** Nadolna Marta. (2010). Rola "Guliwera" w popularyzowaniu książek "zakazanych". W: M. Jarczykowa (red.), "Biblioteki i ośrodki informacji - zbiory, pracownicy, użytkownicy" (S. 79-85). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Marta Nadolna

## Rola „Guliwera” w popularyzowaniu książek „zakazanych”

Ważną rolę w przywracaniu utworów „niepoprawnych” odgrywa czasopismo „Guliwer” poświęcone książce dla dziecka<sup>1</sup>, przypominające od początku swej działalności (1991) teksty, które po 1948 roku z przyczyn natury politycznej wypadły z obiegu czytelniczego i w większości już nie powróciły do odbiorców. Powodów czytelniczej niełaski należy upatrywać w postawie przyjętej przez władze w pierwszym okresie po wojnie, w zjawisku czystek lat 1948—1954 i w działalności aparatu cenzury<sup>2</sup>. Wymienione czynniki, tak charakterystyczne dla okresu

---

<sup>1</sup> „Guliwer” (wcześniej dwumiesięcznik, od 2000 roku kwartalnik) jest czasopismem fachowym, które traktuje o czytelnictwie i pisarstwie dla młodego odbiorcy. Założycielką i pierwszym redaktorem pisma (w latach 1991—2002) była Joanna Papużyńska. Wśród pozostałych członków zespołu redakcyjnego na przestrzeni minionych lat wymienia się: Zofię Beszczyńską, Irenę Bolek, Ewę Grudę, Annę Horodecką, Annę Marię Krajewską, Marię Kulik, Grzegorza Leszczyńskiego, Grażynę Lewandowicz, Marię Marjańską-Czernik, Danutę Świerczyńską-Jelonek, Barbarę Tyliczką, Agnieszkę Tyszkę. Początkowo „Guliwera” publikowała Fundacja „Książki dla Dziecka”, później (w latach 2000—2002) funkcję wydawcy przejął Zakład Narodowy im. Ossolińskich, obecnie czasopismo drukuje Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”. Redaktorem naczelnym został Jan Malicki — dyrektor Biblioteki Śląskiej. Wśród obecnych członków redakcji znajdują się: Jan Malicki, Ewa Paździora, Aleksander Pethe, Aneta Satława, Magdalena Skóra. Kwartalnik posiada także własną radę programową, w skład której wchodzi: Alicja Baluch, Liliana Bardijewska, Krystyna Heska-Kwaśniewicz, Grażyna Lewandowicz-Nosal, Joanna Papużyńska, Irena Socha, Magdalena Ślusarska. Wszystkie informacje zaczerpnięto z *Bibliografii zawartości Guliwera 1991—2002*. Oprac. J. Śladek, M. Tomecka. Katowice 2004, s. 3—5, jak również ze strony Biblioteki Śląskiej: <http://www.bs.katowice.pl> — zob. link dotyczący redakcji „Guliwera”: <http://www.bs.katowice.pl/guliwer/redakcja.po.php>.

<sup>2</sup> Zob. np: B. Białkowska: *Książki niechciane — książki „groźne” dla dzieci w Polsce Ludowej, czyli o czystkach w księgozbiorach bibliotecznych*. „Nowe Książki” 1991, nr 7, s. 60—61; K. Heska-Kwaśniewicz: „Klasycy na indeksie”. *Z dziejów czystek bibliotek śląskich w latach stalinowskich*. W: *Z dziejów książki i prasy na Śląsku w XIX i XX wieku: wybrane zagadnienia*. Red. K. Heska-Kwaśniewicz. Katowice 1999, s. 111—123; K. Heska-Kwaśniewicz: *Przed czym chciano ochronić młodego czytelnika w PRL-u, czyli o czystkach w bibliotekach szkolnych lat 1949—1953*. W: *Młody czytelnik w świecie książki, biblioteki, informacji*. Red. K. Heska-

PRL-u, spowodowały że dzieci nie poznały perypetii tytułowego *Bohaterskiego misia* Bronisławy Ostrowskiej, nie wzruszały się postawą Adasia i Heli, czytając *W obronie swego gniazda* (jedno z dwóch opowiadań, składających się na tytuł *Dzieci Lwowa*), nie zetknęły się także z pozostałymi pozycjami wchodzącymi w skład wartościowego cyklu powieściowego (*Białe róże*, *Płomień na śniegu*, *Pojednanie*), nie pojęły symboliki miasta Lwowa czy historii Orląt Lwowskich w *Uśmiechu Lwowa* Kornela Makuszyńskiego, nie dostały także szansy, aby zmierzyć się z ważnymi powieściami o zagładzie „gniazda” rodzinnego w czasach bolszewickiej rewolucji, czyli z *Ku swoim* Zofii Kossak i z *Pożegnaniem domu* Zofii Żurakowskiej itd.

Czy młodzi ludzie faktycznie powinni wyrastać bez znajomości utworów, które kiedyś wydawały się światopoglądowo nieodpowiednie? Nie trzeba dogłębnej analizy tamtych czasów, by wskazać całą listę innych czynników (poza ideologicznymi), dla których literatura ta dziś już nie funkcjonuje w obiegu czytelnicznym. Wpływ na zanik popularności omawianej grupy książek ma np. całkowita zmiana życiowych priorytetów. Ideały i wartości, niegdyś kształtujące osobowość i budujące morale młodych ludzi, wydają się teraz niepotrzebne i staroświeckie. Obecnie, przy takich powieściach jak cykl o Harrym Potterze, dzieła „zapomniane” stały się mało atrakcyjne. Z kolei brak uznania czytelników dla utworu przedwojennego wytycza strategię wydawnictw, dla których finansowo korzystniejsze staje się opublikowanie książki aktualnej, choć nie zawsze wartościowej. W związku z tym oficyny wydawnicze nie pokuszają się dzisiaj o publikację utworu postrzeganego przez odbiorcę w kategorii książki historycznej. Dlatego też pozycje tych autorów, zapewne znajdujące się jeszcze (choćby w pojedynczych egzemplarzach) na półkach bibliotecznych, nie przyciągają czytelników, a samym bibliotekarzom są prawie nieznane. W tej sytuacji nieodzowna staje się pomoc badaczy, którzy nie pozwalają odejść książkom „zakazanym” w niepamięć, a co ważniejsze — potrafią ukazać zalety tej literatury, jak również wskazać korzyść dydaktyczną i historyczną, jaką niesie za sobą możliwość obcowania z tymi utworami. „Guliwer”, jako jedno z nielicznych czasopism, podejmuje tego rodzaju inicjatywę w celu popularyzowania utworów adresowanych do młodych, wśród których przede wszystkim znajdują się dzieła pisarzy przedwojennych. Na łamach „Guliwera” teksty „niechciane” omawiają więc doświadczeni uczeni, znawcy tej literatury, jak: Krystyna Heska-Kwaśniewicz, Barbara Kosmowska, Anna Maria Krajewska, Bronisława Kulka, Joanna Papuzińska, Gertruda Skotnicka, Barbara Tylicka i inni.

---

-Kwaśniewicz, I. Socha. Katowice 1996, s. 73—80; A.M. Krajewska: *Zerwany most. Wzniesienia międzywojennej literatury młodzieżowej o latach 1914—1921*. W: *Kultura literacka dzieci i młodzieży u progu XXI stulecia*. Red. G. Leszczyński, J. Papuzińska. Warszawa 2002, s. 47—54; W. Nawrocki: *Oczyszczanie księgozbiorów. Przyczynek do dziejów polityki kulturalnej*. „Życie Literackie” 1981, nr 49, s. 14.

Walory i przymioty wymienianych utworów dostrzegają dzisiaj głównie badacze literatury, a dzięki nim wiedza o owych książkach może docierać do bibliotekarzy i nauczycieli, którzy mogą podjąć próby podsuwania ich młodym odbiorcom. Może choć jednostki się nimi zachwycą i opowiedzą o nich swym rówieśnikom. Warto się o to postarać, gdyż kontakt z twórczością tamtych czasów, przekłada się na kształtowanie wysokiej kultury czytelniczej i otwiera drogę do dalszych wyborów — ambitnych, mądrych, prowadzących w głąb najlepszych tekstów literackich i w głąb narodowej historii. Jeśli to się jednak nie uda, istotnym byłoby, aby młodzi czytelnicy mieli świadomość, że takie utwory w ogóle istniały.

Biorąc za podstawę źródłową m.in. *Bibliografię zawartości Guliwera 1991—2002* opracowaną przez Jolantę Śladek i Magdalenę Tomecką, wydaną w 2004 roku nakładem Biblioteki Śląskiej w Katowicach, oraz analizę zawartości numerów późniejszych, można wyliczyć teksty publikowane w ramach przywoływania pamięci o utworach zapewne przez wielu młodych ludzi nawet niepoznanych. Wśród kilkunastu części wyodrębnianych w strukturze czasopisma<sup>3</sup> interesująca wydaje się ta poświęcona „recenzjom i omówieniom książek wartościowych, godnych polecenia”<sup>4</sup> młodym, zatytułowana *Radość Czytania*<sup>5</sup>. Głównie w tej części, ale także i w innych działach, jak *Wpisane w kulturę*, *Na ladach księgarskich* i *Z warsztatów badawczych*, przedstawiane są recenzje i artykuły, które w dużej mierze przyczyniają się do uzmysłowienia czytelnikom istnienia tytułów zapomnianych. I tak dział *Wpisane w kulturę*<sup>6</sup> ogłasza „artykuły teoretycznoliterackie, z zakresu historii literatury oraz prezentuje inicjatywy wspierające książkę dziecięcą”<sup>7</sup>, *Na ladach księgarskich* zachęca do sięgnięcia po no-

<sup>3</sup> Czasopismo obejmuje następujące działy: *Z przygód „Guliwera”*, *Wpisane w kulturę*, *Radość Czytania*, *Dni chwały; dni klęski* (od 1996 roku nosi nazwę *Z wizytą u...*), *Autograf*, *Na ladach księgarskich*, *Z literatury fachowej* (od 2000 roku), *Między dzieckiem a książką*, *W kręgu odbioru* (od 1996 roku połączony z działem *Między dzieckiem a książką*), *Z warsztatów badawczych* (działający w latach 1991—1995 i w roku 2001), *Za plotem i za morzem* (dziś *Kronika*), *Wspomnienia z zatopionego królestwa*, *Z różnych szuflad*. W swej ofercie „Guliwer” proponuje także numery tematyczne, dotyczące np. strachu w literaturze, snu w literaturze czy twórczości wybranych pisarzy — *Bibliografia zawartości...*, s. 3.

<sup>4</sup> Ibidem.

<sup>5</sup> W dalszej części odwołuję się do wybranych recenzji i artykułów zamieszczonych w dziale *Radość Czytania*: B. Tylicka: *Zaczarowane dziedzictwo* (rec. utworów Z. Żurakowskiej: *Skarby; Pożegnanie domu*. Warszawa 1991). „Guliwer” 1991, nr 2, s. 11—14; G. Skotnicka: *Powrót „Bohaterskiego misia”* (rec. książki B. Ostrowskiej: *Bohaterski miś, czyli Przygody pluszowego niedźwiadka na wojnie*. Londyn 1988). „Guliwer” 1992, nr 1, s. 9—12; K. Heska-Kwaśniewicz: *Piękna opowieść o domu, czyli „Dziecinny dwór” Zofii Rogoszówny*. „Guliwer” 1993, nr 3, s. 34—37; B. Kułka: *Lekcja miłości* (rec. powieści K. Makuszyńskiego: *Uśmiech Lwowa*. Kraków 1989). „Guliwer” 1995, nr 4, s. 17—22; A.M. Krajewska: *Zapomniane hity międzywojnia*. „Guliwer” 2004, nr 3, s. 27—34.

<sup>6</sup> Zob. np. B. Kosmowska: *„Wielka brama” — pomiędzy prawdą a imitacją*. „Guliwer” 1997, nr 3, s. 7—9.

<sup>7</sup> *Bibliografia zawartości...*, s. 3.

wości wydawnicze z obszaru literatury „groźnej”<sup>8</sup>, natomiast *Z warsztatów badawczych* zaleca teksty pozwalające czytelnikowi poznanie twórczości poszczególnych pisarzy<sup>9</sup>.

Analizy wymienianych tekstów potwierdzają słuszność argumentów badaczy za przywracaniem książek „zakazanych” do obiegu czytelniczego. W artykule pod znaczącym tytułem *Skazana na zapomnienie — i co dalej?* Teresa Winek pisze, że książki te wcale nie muszą „odstraszać” młodych odbiorców, przeciwnie, powinny stanowić zajmujące świadectwo dziejowe, w atrakcyjny sposób ukazujące polską historię<sup>10</sup>; ponieważ wiedza zawarta w tych utworach o tamtych czasach, znaczących postaciach i bohaterskich postawach, ma walory kształtujące i wychowawcze, natomiast dojrzałym czytelnikom być może uświadomi bogactwo, jakie daje dzieciom i młodzieży możliwość obcowania z tak ważnymi książkami, które w większości można nazwać wybitnymi dziełami.

Wolno więc twierdzić, że rola „Guliwera” w popularyzowaniu literatury „niewskazanej” jest ważna, ponieważ pomaga odkrywać utwory, które niosą za sobą ogromny ładunek emocjonalny, zaś na pierwszym miejscu stawiają ojczyznę, patriotyzm i wiarę. Zauważa to Gertruda Skotnicka w zachowaniu dzielnego Misia Niedźwiedzkiego, twierdząc że „jest w *Bohaterskim misiu* pewna wartość, której nie sposób przecenić, zwłaszcza obecnie w sytuacji, gdy tak często postawy obywatelskie zostają zdominowane przez interes prywatny. Tą wartością jest patriotyzm. Jest to patriotyzm czynu. Bohater książeczki Ostrowskiej nie odmienia wyrazu ojczyzna przez wszystkie przypadki, lecz pielęgnując w swojej świadomości to pojęcie, jako najwyższe dobro każdego obywatela, wszystkie dążenia podporządkowuje idei wolności kraju. [...] Współczesny czytelnik tej niewielkiej książeczki znajdzie w niej jeszcze coś, co właśnie teraz, po latach, nabrało jakby szczególnego znaczenia [...]. Zapoznaje [ona — M.N.] z postaciami Piłsudskiego, Hallera, Paderewskiego, z dziejami Legionów, z atmosferą poznańskiego Bazaru, z obroną Lwowa i z procesem zrastania się ziem polskich, po długim okresie niewoli. To wszystko, doskonale stopione z przygodami niedźwiadka, jest bardzo dalekie od nudy na lekcjach historii, z których zazwyczaj niewiele zostaje w pamięci”<sup>11</sup>.

Wykorzystując motyw żeglugi i morza, Kornel Makuszyński w *Wielkiej bramie* przedstawia wierność ideałom i ofiarność składaną ojczyźnie, co przybliża swym felietonem Barbara Kosmowska, prezentując pogląd, że powstała ona, by „przywołać wizerunek bohaterów — marynarzy »polskich ludzi«, jednoczą-

<sup>8</sup> W grupie aktualnie wznowionych i zalecanych tytułów znalazły się np: *Białe róże. Powieść z czasów inwazji bolszewickiej* Heleny Zakrzewskiej (1991, nr 2) i *Pierścień z krwawnikiem* Ferdynanda Ossendowskiego (1994, nr 2).

<sup>9</sup> Została w nim też przypomniana sylwetka Bronisławy Ostrowskiej (1992, nr 3) i postać Kornela Makuszyńskiego w kontekście *Uśmiechu Lwowa* (1995, nr 4).

<sup>10</sup> T. Winek: *Skazana na zapomnienie — i co dalej?* „Guliwer” 1991, nr 2, s. 28.

<sup>11</sup> G. Skotnicka: *Powrót Bohaterskiego misia*. „Guliwer” 1992, nr 1, s. 11—12.



cych się pod wspólną, ojczyźnianą banderą”<sup>12</sup>. Ponadto cały tekst Makuszyńskiego przepełnia patriotyczne poświęcenie i serdeczne umiłowanie Polski. Wszystko to pisarz uzyskuje właśnie dzięki wprowadzeniu do utworu elementu morskiej podróży i przygody, ale też widocznego przekonania, że patriotyzmu można uczyć młodych ludzi przy „kształtowaniu postawy wobec morza”<sup>13</sup>.

Według opinii Bronisławy Kulki, dzięki powieściom autorów przedwojennych młody odbiorca zyskuje również niepowtarzalną „lekcję miłości”. Uczona stawia tę tezę w oparciu o analizę *Uśmiechu Lwowa* Kornela Makuszyńskiego, dzieła, które stanowi „literacki przewodnik” po Lwowie. Sądzi też, że niesamowita aura i klimat miasta ukazany w utworze zachwyci dzieci i młodzież, bo książka ta odkrywa cudowny urok tego miejsca i jego prawdziwą magię. Przy tym młodzi zyskują sposobność, by „zajrzeć” na Cmentarz Orłąt, który jest „symbolem wierności i niezłomności obrońców, symbolem miłości do grodu, który ma w herbie lwa i do Polski. Złożona przez lwowskie dzieci ofiara z życia nie jest dla wykreowanych przez Makuszyńskiego postaci powodem do gorzkich rozpamiętywań, ale źródłem optymizmu i dumy”<sup>14</sup>.

Utwory te przepełnia także obraz pięknego przywiązania do rodziny. Dom stanowi w nich drogocenny klejnot, a więzy łączące ludzi ukazują, czym jest szacunek, oddanie i miłość. Barbara Tylicka pisze w swym tekście o znaczeniu prawdziwego i ciepłego domu na podstawie wzruszającego obrazu, jaki przedstawiła Zofia Żurakowska w autobiograficznych powieściach *Skarby* i *Pożegnanie domu*. Wyjaśnia też na końcu, dlaczego twórczość właśnie tej autorki przyniesie młodym czytelnikom sporo korzyści i radości: „Wznowione powieści przywołują zerwane tradycje wychowania w polskim, europejskim duchu, oparte na samodoskonaleniu i samowychowaniu jednostki [...]”<sup>15</sup>, natomiast „dzieciństwo, o którym opowiadają, [...] jest zaczarowane, bo zachowane w dawnym kształcie, bo rzucono nań straszne zaklęcie nagłej zmiany losu, bo na naszych oczach się odczarowuje i jak baśń niesie morał na dziś i na jutro”<sup>16</sup>.

Zdaniem Krystyny Heskiej-Kwaśniewicz, na przywrócenie świetności czytelniczey zasługuje także *Dziecinny dwór* Zofii Rogoszówny, gdyż jest książką nie tylko o tęsknocie za zatraconym dziedzictwem i domem, ale też „w polskiej literaturze dla dzieci [...] niewątpliwie jednym z najpiękniejszych i najbardziej wzruszających opisów domu rodzinnego”<sup>17</sup>, uczącym poszanowania dla własnych korzeni i głębokich tradycji.

<sup>12</sup> B. Kosmowska: „Wielka brama” — pomiędzy prawdą a imitacją. „Guliwer” 1997, nr 3, s. 7.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 9.

<sup>14</sup> B. Kulka: *Lekcja miłości*. „Guliwer” 1995, nr 4, s. 20.

<sup>15</sup> B. Tylicka: *Zaczarowane dzieciństwo*. „Guliwer” 1991, nr 2, s. 13.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 14.

<sup>17</sup> K. Heska-Kwaśniewicz: *Piękna opowieść o domu, czyli „Dziecinny dwór” Zofii Rogoszówny*. „Guliwer” 1993, nr 3, s. 34.

Z tego bloku tekstów najważniejszy wydaje się artykuł Anny Marii Krajewskiej pt. *Zapomniane hity międzywojnia*. Badaczka nazywa tymi słowy książki wchodzące w skład cyklu powieściowego Heleny Zakrzewskiej. Ich fabuła dotyczy *stricte* okresu wojny. Mowa tu o *Dzieciach Lwowa*, na które składają się dwa teksty *Lulu* i *W obronie swego gniazda*, o *Białych różach*, *Płomieniu na śniegu*, jak również o *Pojednaniu*, czyli o tytułach, które były „wielką miłością” czytelników w tamtym okresie. Utwory te wierne realiom historycznym, kształtują charaktery pełne uznania i szacunku. Dramatyzm i żarliwa religijność obecne w tych tekstach, nie przesądzają wcale o ich cikliowości, nie czynią ich też przez to cukierkowymi czytałkami z małostkową fabułą. Anna Maria Krajewska o tych konkretnych powieściach wypowiada się następującymi słowy: „W omawianych utworach nie ma klasycznych przygód, bo trudno nazwać przygodą wojnę — i to taką, w wyniku której część bohaterów ginie. Bohaterami kieruje poczucie obowiązku wobec innych — to znaczy wobec ojczyzny, a nie chęć przeżycia czegoś niezwykłego. Treścią tych tekstów są albo autentyczne fakty, albo fakty typowe dla opisywanego okresu; na równi z nieodzowną w literaturze młodzieżowej funkcją ideowo-wychowawczą plasuje się tu ogromnie ważna funkcja poznawcza — zapis zdarzeń, które za chwilę staną się historią”<sup>18</sup>. Według późniejszego stanowiska badaczki, prócz odwołań do prawdziwych wydarzeń, dostrzeżemy też w tych powieściach widoczną u autorki zdolność do tworzenia psychologicznych kreacji bohaterów i subtelnie ukryty dydaktyzm. Książki te, być może nieco sentymentalne, w zadziwiający sposób mogą ośwoić młodzież z uczuciami bólu i cierpienia, ze zjawiskiem śmierci, ale też przede wszystkim uświadomić, czym tak naprawdę była wojna i jak wielki tragizm za sobą niosła.

Śledzenie powyższego wątku wyraźnie wskazuje na to, że istnieje jeszcze ogromny obszar utworów, które czekają na przypomnienie i omówienie na kartach „Guliwera”. Należy do nich przede wszystkim powieść *Ku swoim* Zofii Kossak. Kwartalnik już spełnia na tym polu ważne zadanie i z pewnością stanie się przyczynkiem do zainteresowania młodych czytelników omówionym typem literatury. Do grona wybitnych badaczy dołączą być może przedstawiciele młodszego pokolenia, zafascynowani tym zagadnieniem, co ułatwi popularyzację książek „zakazanych”, stanowiących dla dzieci i młodzieży źródło cennej nauki.

---

<sup>18</sup> A.M. Krajewska: *Zapomniane hity międzywojnia*. „Guliwer” 2004, nr 3, s. 33.

Марта Надольна

## РОЛЬ «ГУЛЛИВЕРА» В ПОПУЛЯРИЗАЦИИ «ЗАПРЕТНЫХ» КНИГ

### Резюме

Статья показывает важную функцию, которую выполняет сегодня журнал «Гулливер», посвященный детской книге. На его страницах припоминаются (начиная с первого номера) произведения, которые после 1948 года по политическим причинам исчезли с поля читательского зрения и в своем большинстве уже не вернулись к молодым читателям. В тексте отмечаются мотивы появления такой ситуации, однако наибольшее внимание обращается на достоинства рассматриваемых книг, указывая на огромную роль исследователей, знатоков этой литературы (напр. Барбары Космовской, Анны Марии Краевской, Брониславы Кульки), которые на страницах «Гулливера» возвращают «нежеланные» произведения. Подчеркивается также значимость идеи популяризации замечательных книг, среди которых можно бы перечислить, в частности, К своим Зофи Коссак, Геройского мишку Брониславы Островской или Белые розы Хелены Закшевской. В работе подчеркивается, что благодаря такого рода действиям перед читателями «Гулливера» открывается путь к интересным и ценным художественным текстам.

Marta Nadolna

## THE ROLE OF A „GULLIVER” IN POPULARIZING FORBIDDEN BOOKS

### Summary

The article presents an important function the magazine devoted to “Gulliver”, a children’s book fulfills nowadays. From the first issue, it reminds of the works that after 1984 disappeared from readers’ circulation for political reasons and, in most cases, did not return to young readers any more. The text signals the status quo of the very situation. Most attention was paid to the advantages of the books in question, pointing to a great role of researchers, literature experts (e.g. Barbara Kosmowska, Anna Maria Krajewska, Bronisław Kulka, etc.) who go back to the “unwanted” works in “Gulliver”. What was also emphasized was the importance of popularizing outstanding books, including among others *Ku swoim* by Zofia Kossak, *Bohaterski miś* by Bronisława Ostrowska or *Białe róże* by Helena Zakrzewska and many others. It was also highlighted that thanks to such actions, “Gulliver’s” readers were given an access to interesting and precious literary texts.